

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski i tekturze gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje orywalne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

Oś Londyn i Paryż.

Z okazji rozmów kanclerza Hitlera z lordem Halifaxem można było zaobserwować w opinii francuskiej pewien niepokój. Trwał on jednak nie długo. Bo ku rozczarowaniu tych, którzy nie znają tajników dyplomacji, już w kilka dni po opuszczeniu Berlina przez angielskiego męża stanu, powzięły ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Francji poddać na wspólnej konferencji rozprawie stan rzeczy, wytworzony skonkretyzowaniem przez Niemców ich licznych postulatów. Wiadomo już dzisiaj, że postulaty te obejmują: reformę Ligi Narodów, autonomię Niemców sudeckich przy przemianowaniu Czechosłowacji na rodzaj Szwajcarii, pozostawienie Austrii do rozstrzygnięcia „między nami Niemcami”, oddanie Kolonij. Bardzo charakterystycznym w tym jest to, że po raz pierwszy od czasu wszczęcia dyskusji kolonialnej zostały sprecyzowane i jasno określone niemieckie rewindykacje kolonialne. Niemcy domagają się jedynie zwrotu Togo i francuskiej części Kamerunu, rezygnując ze wszystkich innych posiadłości kolonialnych. Ponadto domagają się utworzenia międzynarodowego mandatu na obszarach, przylegających do siebie Konga belgijskiego i portugalskiej Angoli.

Uzupełnił te pretensje niemieckie kanclerz w swym ostatnim przemówieniu, wygłoszonym w Augsburgu: W sprawie kolonii równouprawnienie na podstawie kryterium liczby ludności. A więc siedemdziesięciomilionowe Niemcy miałyby prawo nieledwie do podwójnego obszaru kolonialnego Wielkiej Brytanii. Sprawa Austrii stanowi zagadnienie wewnętrzne świata germańskiego i rozwiązana być może jedynie na drodze dwustronnego porozumienia. W stosunku do Czechosłowacji może powstać nowy dwustronny pakt o nieagresji, jeżeli zostaną wypełnione pewne postulaty Niemiec. Określenie stosunku do projektowanego paktu mocarstw zachodnich i Ligi Narodów uważa kanclerz za przedwczesne.

Temat do rozmów między Paryżem a Londynem był tedy naprawdę wielki. Omówiono też niewątpliwie w Londynie wszystkie te zagadnienia a oba państwa uzgodniły najzupełniej swoje poglądy — to nie ulega dzisiaj żadnej wątpliwości — w sprawach zasadniczych. W sprawie głównej t. j. kolonialnej wypowiedziano pogląd, że zagadnienie to nie może być załatwione między Paryżem, Londynem a Berlinem skoro dotyczy większej liczby państw.

Świat przekonał się raz jeszcze, że oś Londyn—Paryż działa w krytycznych momentach niezwykle sprawnie. Porozumienie jest dzisiaj pełne. W sprawie kolonii mocarstwa zachodu działają widocznie na zwłokę. Mówi się już o gruntownym zbadaniu zagadnienia kolonialnego, o zwołaniu w sprawie kolonii specjalnego zgromadzenia młędzynarodowego. Wszystko to są sprawy obliczone na daleką metę, na długie lata. Sprawa natomiast wszelkich zagadnień, dotyczących Europy środkowej załatwiona została w Londynie w sposób stanowczy. I to jest również doniosły rezultat rozmów londyńskich. Min. Delbus w swej podróży do Warszawy, Pragi, Bukaresztu i Białogrodu może stanowczo powiedzieć, iż Anglia i Francja stoją niewzruszenie na stanowisku zachowania absolutnej nietykalności istniejącego status quo.

Nadzwyczajny Zjazd Peowiaczek.

Warszawa. 6. 12. (PAT.) W dniu wczorajszym w sali Kasyna garnizonowego w Warszawie odbył się nadzwyczajny zjazd Stowarzyszenia Peowiaczek, połączony z uroczystością udekorowaną przez Pana Marszałka Śmigłego Rydza sztandaru żeńskiego oddziału P. O. W. Krzyżem Virtuti Militari, nadanym w r. 1921 przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Obrady zjazdu zajął wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia Peowiaczek w zastępstwie chorej przewodniczącej p. Miedzińskiej, witając Pana Marszałka Śmigłego Rydza i zawiadamiając, że Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska nie może z powodu choroby zaszczylić zjazdu swą obecnością. Następnie p. Stachewiczowa powitała przybyłych gości — prezesa Zarządu Gł. P. O. W. ministra Kościłkowskiego, delegatów P. O. W., przedstawicielki Rady Narodowej Polek, Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny, Ligi Kobiet oraz bratnich organizacji b. Strzelczyń, b. Drużyniaczek i b. Kurierek, po czym przewodnicząca zjazdu p. Kwiatkowska-Stefanowska odczytała depeche hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. i Pani Marszałkowej Piłsudskiej i depeche z życzeniami, nadesłane na zjazd.

Po krótkim przemówieniu powitał nym p. Kwiatkowskiej-Stefanowskiej,

zabrał głos Pan Marszałek Śmigły Rydz, wygłaszając przemówienie.

Po przemówieniu Pan Marszałek Śmigły Rydz dokonał dekoracji sztandaru wstęgami Krzyża Virtuti Militari, po czym wśród gorącej owacji zebranych uczestniczek zjazdu, opuścił zebranie.

Z Kasyna garnizonowego uczestniczek zjazdu udały się pochodem z pocztym sztandarowym na czele przed Belweder, gdzie przed portalem złożyły wianek róż, przewiązaną wstęgą o barwach Virtuti Militari.

Po południu w salach kasyna odbył się wspólny koleżeński obiad, obrady zjazdu i wybory władz organizacyjnych.

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydza.

Warszawa. 6. 12. (PAT.) Przemówienie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, wygłoszone na nadzwyczajnym zjeździe Peowiaczek w dniu 5 grudnia 1937 r.

Szanowne Panie!

Gdy za chwilę udekoruję Wasz sztandar krzyżem Virtuti Militari, będzie to tylko formalnym dopełnieniem tego zasadniczego aktu, który przed laty — gdy ten krzyż był Waszemu oddziałowi nadany — został dokonany przez Komendanta w uznaniu Waszych wielkich zasług żołnierskich. Muszę tylko stwierdzić, że odznaczenie Waszego sztandaru krzyżem Virtuti Militari jest odznaczeniem wyjątkowym, bowiem tylko kilkanaście pułków naszej zwycięskiej Armii, — tych pułków najlepszych, najbitniejszych — posiada ten krzyż na swych sztan-

darach. Wyjątkowość odznaczenia jest — rzecz prosta — jasną konsekwencją wyjątkowości zasług.

Szanowne Panie! Najistotniejszym elementem pracy żołnierskiej, bez którego ta praca nie da się pomyśleć i nie istnieje, jest umiejętność poświęcenia, oddania swego życia. Tak było zawsze i tak zawsze pozostanie. Kiedy jednak żołnierz przeciętny w bitwie zbiorowej życie swoje poświęca pod wpływem podniecia, akcesoriów bitwy, pod okiem swych kolegów, przy wspierającym braterskim słowie i przy wspierającym ramieniu koleżeńskim, to z Peowiaczkami było inaczej — i to jest charakterystyczną cechą i znamieniem żołnierskiej pracy Peowiaczek. Pozbawione akcesorii wielkiej bitwy, pozbawione bijącego tuż obok serca koleżeńkiego, same musiały decydować się na oddanie życia, a niejednokrotnie na długotrwałą przedtem katownię, czerpiąc na to siły tylko z własnej duszy.

Gdy dekoruję ten sztandar krzyżem Virtuti Militari, to jednocześnie oddaję głęboką, cześć wielkiej przeszłości żołnierskiej Peowiaczek i ich żołnierskiej zasłudze, która sprawiła, że do tych pięknych kolorów tego sztandaru dołączają się szafirowo-czarne kolory wstążki Virtuti Militari, a do głębokiej symboliki tego sztandaru dołącza się piękna symbolika tego żołnierskiego srebrnego krzyża.

20-TA ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI FINLANDII.

Warszawa, 6. 12. (PAT.) Dnia 6 grudnia Finlandia obchodzi uroczystość 20-tą rocznicę ogłoszenia niepodległości.

W dniu tym w całej Finlandii odbywają się liczne obchody i akademie, miasta są przybrane flagami, a w stolicy Finlandii odbędzie się poza innymi uroczystościami wielka rewia wojskowa.

ZJAZD DYREKTORÓW PRYWATNYCH SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa, 6. 12. (PAT.) W niedzielę dnia 5 bm. w sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego rozpoczął swe obrady drugi ogólnopolski zjazd dyrektorów prywatnych i samorządowych polskich szkół średnich.

ODPRAWA LEGIONISTÓW.

Warszawa, 6. 12. (PAT.) Wczoraj odbyła się w Warszawie odprawa Komendy Koła żołnierzy formacji poza-pułkowych Legionów polskich, ze współudziałem komendantów oddziałów Koła Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa i Gdyni.

Zebranie uchwało jednogłośnie wysłać depezę z wyrazami żołnierskiego oddania do Pana Marszałka Śmigłego Rydza i depezę do płk. Koca Adama, zapewniającą o nieszczerzeniu wysiłków dla realizacji idei zjednoczenia narodu.

Prasa francuska o współpracy polsko-francuskiej.

Paryż. 6. 12. (PAT.) Dzienniki paryskie są wypełnione opisami swych nadzwyczajnych wysłanników, szczegółowo nformujących pisma francuskie o przebiegu wizyty, fotografiami oraz artykułami naczelnymi publicystów, analizujących stosunki między obu krajami. Nadzwyczajni korespondenci w swych opisach z Warszawy uwzględniają specjalnie nastrój, w jakim odbywają się rozmowy min. Delbosa z przedstawicielami polityki polskiej, wskazując, że stosunki polsko-francuskie ożywione są niezwykłą serdecznością i wzajemnym zaufaniem. Dzienniki paryskie publikują dziś przemówienia, wygłoszone w czasie bankietu przez min. Becka i min. Delbosa.

Dzienniki wysuwają poza tym wiele domysłów na temat spraw, które mogły być poruszone w rozmowach warszawskich. Prasa francuska zgodnie ocenia, że Polska i Francja wyraźnie zmerają do nadania sojuszowi między obu krajami najbardziej pełnej wartości.

W długich rozmowach — pisze „Excelsior” — ministrowie Beck i Delbos stwierdzili całkowitą zgodność poglądów między obu krajami.

Z konferencji, które min. Delbos przeprowadził w Warszawie — pisze „La Republique” — współpraca francusko-polska wychodzi poważnie wzmocniona.

15-lecie Związku Polaków w Niemczech.

Berlin. 6. 12. (PAT.) Prasa polska w Niemczech donosi, iż Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech, zebrana w dniu 3 grudnia 1937 r. t. j. w dzień jubileuszu 15-lecia Związku Po-

Na te objawy solidarności francusko-angielskiej reaguje zdenerwowaniem szczególnie prasa włoska. Czuje ona przewagę osi Londyn—Paryż nad osią Berlin—Rzym. Ostatnio przecież pojawiły się w prasie włoskiej nawet tony bojowe w stosunku do Francji. A między Londynem a Rzymem są już od dawna wymieniane słowa uszczypliwe i na wszystkich frontach politycznych toczy się pojedynek angielsko-włoski.

Bądź co bądź Europa polityczna nie może się uskarżać na brak emocyj.

L.

łków w Niemczech, na nadzwyczajnym posiedzeniu w Domu Polskim w Zakrzewie pow. złotowskiego w siedzibie prezesa Związku Polaków w Niemczech ks. patrona dr. Bolesława Domańskiego, wydała odezwę do społeczeństwa polskiego w Rzeszy. W odezwie tej na wstępie Rada Naczelna z uznaniem stwierdza, że powstanie Związku Polaków w Niemczech, jego istnienie i 15-letnia działalność są chwalebny świadectwem dojrzałych sił społecznych i twórczego wysiłku organizacyjnego Polaków w Niemczech.

W trosce o przyszłość społeczeństwa polskiego w Niemczech, Związek Polaków zajął się stworzeniem własnego polskiego szkolnictwa, odbudowaniem i rozwojem instytucji spółdzielczo-gospodarczych i obroną każdej piędzi polskiej ziemi, jak również obroną polskiego życia organizacyjnego.

Poświęcenie Lwowskich Warsztatów Lotniczych w obecności min. Ulrycha i gen. Rayskiego.

W dniu wczorajszym o godz. 11-tej przedpołudniem odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku lwowskich warsztatów lotniczych przy ul. Gródeckiej. Na poświęcenie przybył p. Minister Komunikacji Ulrych z małżonką, szef dep. aeronautyki gen. Rayski, wojewoda Biłyk, płk. Procter, dyr. Okr. PKP. Grosser, rektor Politechniki Joszt, starosta grodzki Porembalski, przedstawiciele prasy, delegaci Zarządu Okręgu Wojew. LOPP., Aeroklubu Lwowskiego i licznie zgromadzeni przedstawiciele organizacji i stowarzy-

szeń. Akt poświęcenia, którego dokonał ks. kan. Matus, nastąpił w wielkiej hali warsztatów. Ks. kan. Matus wygłosił podniosłe okolicznościowe przemówienie, po czym zabrał głos prez. Zarządu Okr. Wojew. LOPP. dyr. płk. Grosser:

Panie Ministrze i Czcigodni Państwo! „Aby zrozumieć wagę i ważność dzisiejszego radosnego zdarzenia — tej dzisiejszej uroczystości musimy się cofnąć wstecz i przedstawić koleje wytwórczości Lwowa w dziedzinie lotnictwa

Pierwsze kroki pod tym względem postawili studenci Politechniki Lwowskiej już w roku 1909 zrzeszeni w Związku Awiatycznym Studentów Politechniki Lwowskiej.

Od tego czasu duch twórczy wśród młodzieży akademickiej Lwowa, pomimo wielkich trudności stawianych przez władze zaborcze nie gaśnie, przeciwnie krzepnie.

Przychodzi wojna, która całą tę pracę niweczy i przytem zabiera najcenniejsze jednostki twórcze, śp. ppłk. Władysława Torunia, kpt. Stefana Bastyra mjr. Stefana Steca i innych.

Dopiero po wojnie prace studentów zrzeszonych w Związku Awiatycznym Studentów Politechniki Lwowskiej nabierają realnych podstaw.

Zaczęto budować szybowce. Praca ta idzie jednak zółwim krokiem — a to z powodu braku odpowiednio zorganizowanego i wyposażonego warsztatu pracy i z powodu braku gotówki.

Dla orientacji przytoczę fakt, że Związek Awiatyczny rozpoczął w r. 1923 budowę szybowca CW. 1. konstrukcji Waława Czerwińskiego, ukończył go jednak z powodu wspomnianych trudności dopiero po 3 latach.

Udane wyniki lotu na tym szybowcu dały impuls do dalszych owocnych prac i w ślad za nim powstaje cały szereg nowych konstrukcji szybowcowych.

Warsztaty się wyodrębniają w oddzielną spółkę, wyposażoną w zapal konstruktorów i skromną gotówkę.

Po niedługim żywocie wypuszczając w przestworza szereg udanych konstrukcji z powodu trudności materialnych muszą się jednak likwidować.

Powstaje luka, należy stworzyć placówkę umożliwiającą wprowadzenie w czyn konstrukcji szczegółowo przemyślanych i opracowanych, należy stworzyć placówkę naukową, dla celowego i racjonalnego szkolenia studentów Studium Lotniczego Politechniki Lwowskiej dla wydoskonalenia przyszłych inżynierów lotniczych.

Po długich zabiegach u kompetentnych władz państwowych w szczególności Dowództwa Lotnictwa — powstają w krótkim czasie wyposażone w najnowsze środki techniczne Lwowskie warsztaty lotnicze.

Przy tej sposobności, uważam za swój obowiązek, jako prezes Rady, wyrazić specjalnie gorące podziękowania p. Generalowi Rayskiemu który jedynie i wyłącznie przyczynił się do powstania warsztatów, dalej Ministerstwu Komunikacji, również Generalnemu Dyrektorowi P. W. S. P. Inż. Rosinkiewiczowi, który wraz z inż. Koszakowskim włożył w powstanie naszej placówki wiele wysiłku i trudu.

Oddając ten warsztat pracy i nauki pod opiekę Polskiemu lotnictwu i Politechnice Lwowskiej wierzę w to, że L. W. L. godnie wypełni rozkaz Naczelnego Wodza „dźwignięcia Polski wzwyż”

Po przemówieniu dyr. Grossera, p. Minister Komunikacji płk. Ulrych w towarzystwie gen. Rayskiego i wojew. Biłyka oraz zaproszonych gości zwieńczył warsztaty, oprowadzany przez zajętych tam inżynierów. (PAT.)

Z OPERY.

Madame Butterfly.

Drugie przedstawienie „Madame Butterfly” w bieżącym sezonie cieszyło się również wielkim powodzeniem u publiczności. Magnesem, który zwrócił ponownie tylu słuchaczy była oczywiście p. Teiko Kiwa, nieporównana od twórczyni roli tytułowej. Partię porucznika Pinkertona odtworzył tym razem p. Mieczysław Perkowicz, artysta rutynowany i kulturalny, znany ze swych występów przed kilkunastu laty w naszej operze. P. Stefan Romanowski, co chętnie stwierdzam, ujął postać konsula amerykańskiego o wiele trafniej aniżeli na występie poprzednim. Charakterystyka była tym razem bardzo staranna a gra należycie pogłębiała. Rolę wiernej Suzuki wykonała p. Hinglerówna. Reszta obsady bez zmian. Batuta p. Lehrera doskonała.

J. M.

NA F. O. N.

Mława, 6. 12. (PAT.). W Mławie odbył się w dniu dzisiejszym szereg uroczystości, w których udział wzięli p. woj. warsz. Nakoniecznikow-Klukowski z nac. wydz. społ. pol. Czekalskim, posłowie Dublasiewicz i Olszewski oraz dyr. woj. biura i funduszu pracy Ra- wa-Grabowiecki.

Punktem kulminacyjnym dzisiejszych uroczystości było przekazanie wojsku daru w postaci 3 wózków amunicyjnych wraz z końmi i kompletnym zaprzęgiem, ufundowanego ze składek miejscowego społeczeństwa.

Następnie dokonał p. wojewoda otwarcia nowowbudowanej betonowej ulicy im. Marszałka Śmigłego-Rydza, będącej ozdobą miasta Mławy, dalej nastąpiła uroczystość przemianowania jednej z ulic na ulicę P. O. W.

W czasie pobytu w Mławie udekorował p. wojewoda Złotym Krzyżem Zasługi ks. W. Marona, ks. St. Gutowskiego, ks. W. Grochowskiego oraz dr Fr. Grochowskiego.

POTRZEBY KOLEJOWE ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO.

Borysław. (PAT.) Onegdaj odbyła się w Borysławiu konferencja przedstawicieli przemysłu naftowego, oraz rządów miast Borysławia, Drohobycza i Stryja z przedstawicielami Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej w sprawie dostosowania połączeń kolejowych do potrzeb przemysłu naftowego i miast leżących przy szlaku Lwów-Borysław oraz dostosowania połączeń Zagłębia Borysławskiego z zagłębiami krośnieńskim, jasielskim i bitkowskim. Niemal wszystkie postulaty przemysłu naftowego zostały załatwione. Narazie jednak zajdą zmiany jedynie dotyczące kursowania połączeń Luxtorpedy.

NOWE ZŁOŻA GAZU.

Borysław. (PAT.) Na terenach gminy Opary, będących własnością fundacji chrześcijańskiej gminy miasta Borysławia „Polmin” odkrył nowe wielkie złoża gazowe. Nowo odwiercona produkcja gazu pochodzi z głębokości 398 mtr. i wynosi około 100 mtr. sześciennych na minutę, przy ciśnieniu 35 atmosfer. Jak świadczą obliczenia, szyb „Polmin Opary nr. 5” może produkować przez czas dłuższy 25 mtr. sześć. gazu na minutę przy ciśnieniu głowicowym 20 atmosfer.

Zjazd osadników z ziem wschodnich.

Warszawa, 6. 12. (PAT.) Wczoraj obradował w Warszawie 12-ty walny zjazd delegatów Związku osadników ziem wschodnich.

Obrady poprzedziło nabożeństwo żałobne o godz. 9 rano w kościele Łazienkowskim pod Wezw. Matki Boskiej Częstochowskiej — za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 10 nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu w gmachu własnym związku przy ul. Myśliwskiej 8. Powitalne przemówienie wygłosił prez. Przedpelski, witając przedstawicieli rządu min. Kościłkowskiego, min. Poniatowskiego i wiceministrów Morawskiego i Rosego.

Zjazd powołał prezydium w składzie następującym: płk. Słaski, senator Ludwik Skibiński, płk. Feliks Dziewicki oraz osadnik Ludwik Majcher. Przewodniczył prez. inż. Przedpelski.

Następnie odczytano uroczysty akt nadania warszawskiemu Ognisku nazwy „Ognisko Kresowe Młodzieży im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”. W akcie tym m. in. czytamy:

„Gdy wielki Marszałek po zwycięskich bojach zjednoczył ziemie ojczyzny, gdy strudzonych walką żołnierzy posyłał na nowe siedziby — ruszyły

z jego nakazu kolumny osadników, by na wschodnich rubieżach kraju założyć reduty prac dla Państwa i pełnić straż nad mogiłami towarzyszy broni.

Wpatrzni w drogę życia umiłowane go Wodza, ogarnięci niezłomną wolą sprostania rzuconemu hasłu, wsłuchani w odzew szczyrych żołnierskich serc — przeorali osadnicy ugorne pola, zwycięsko łamiąc trudności pierwszego pionierskiego okresu”.

Z myślą o kontynuatorach dokonanego przez nich dzieła, osadnicy postanowili

„ufundować Ognisko kresowej młodzieży im. Marszałka Józefa Piłsudskiego dla tych, którzy, z kresów pochodząc, chcieliby i zobowiązali się, po otrzymaniu wychowania i wiedzy w tym ognisku, na Kresy wrócić, służbę społeczną tam w oparciu o związek osadników na wzór ojców prowadzić”.

Po odczytaniu tego aktu wygłosił przemówienie min. Kościłkowski, podkreślając wielkie znaczenie działalności kulturalnej i oświatowej, prowadzonej przez Związek na Kresach.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Związku, zabrał głos płk Tasdeusz Lechnicki, mówiąc o wartościach ideowych osadnictwa kresowego i ruchu osadniczego.

Należy zmienić plan loterii.

W ostatnich czasach w całej prasie polskiej ukazało się sporo artykułów krytykujących obecny system loterii. Za prasą stołeczną pozwalamy sobie podać ciekawe wywody, które niewątpliwie zainteresują i naszych czytelników.

„Poruszam sprawę, która obchodzi nie tylko mnie osobiście, ale miliony ludzi w całej Polsce, niewątpliwie bowiem taka ilość ludzi gra stale na naszej Loterii Klasowej. Loterię uważam za pewnego rodzaju rozrywkę, pewien sport, który pasjonuje wielu, a oparty na hazardzie daje sporo emocji, a często i gęsto duże zyski. Sądzę zatem, że ci, którzy biorą udział w zabawie, mają prawo dyskutować na temat prawideł gry, a zwłaszcza na temat wygranych, o które niejako zakład stanął.

Oczywiście Loteria może powiedzieć: kto nie chce, niech się nie bawi. Zapewne. Nie wątpię jednak, że we własnym interesie chce rozważyć uwagi swoich współpracowników.

Zastanówmy się nad tym, dlaczego ludzie grają na loterii. Odpowiedź prosta: aby wygrać. Nikt jednak sobie nie mówi, że musi koniecznie wygrać olbrzymią sumę. Będzie bowiem miał przyjemność i wtedy, gdy wygra nawet parę złotych. Gdyby Loteria kierowała się tym punktem widzenia, nie kładłaby tak wielkiego nacisku na grube sumy, miliony i setki tysięcy. Powie działaby sobie raczej: niech wygra jak największa ilość ludzi. Podzielenie najwyższych wygranych na szereg mniejszych nie pozbawiłoby Loterii atrakcyjności, nato-

ZJAZD NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ.

Warszawa, 6. 12. (PAT.) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego woj. dr. M. Grażyńskiego, odbył się w Domu Harcerstwa przy ul. Łazienkowskiej nr. 7 w Warszawie, zwyczajny zjazd Naczelnnej Rady Harcerskiej.

Naczelniczka harcerek i naczelnik harcerzy złożyli sprawozdania z tegorocznej akcji letniej, po czym Naczelnna Rada Harcerska uchwaliła przez aklamację budżet naczelnych władz harcerskich na rok 1938.

OBRADY ŻYDÓW B. UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Kraków, 6. 12. (PAT.) Po wczorajszych obradach zarządu głównego i rady naczelnej Związku żydów b. uczestników walk o niepodległość Polski, uczestnicy obrad oddali dzisiaj hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów i złożyli wieniec u jego trumny. Następnie po złożeniu wienców na płycie Nieznanego Żołnierza i na grobach poległych na cmentarzu żydowskim, odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu przy udziale przedstawicieli władz państwowych, wojska, miasta i delegacji bratnich organizacji kombatanów. W zjeździe wzięło udział około 250 delegatów, ze wszystkich ośrodków organizacyjnych Rzeczypospolitej.



Decydując się na podróż rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej

JUBILEUSZ ZWIĄZKU TEATRÓW I CHÓRÓW LUDOWYCH WE LWOWIE.

W bieżącym roku upływa 30 lat istnienia zasłużonego w pracy oświatowo-kulturalnej stowarzyszenia, Lwowskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych.

Od założenia (rok 1907) do chwili obecnej służy Związek niezmiennie idei podnoszenia artystycznej kultury i oświaty najszerszych warstw społeczeństwa polskiego oraz ich państwowego i obywatelskiego uświadomienia przez budzenie zamiłowania do teatru muzyki i śpiewu ze szczególnym uwzględnieniem rodzimej twórczości ludowej.

W dniach 11 i 12 grudnia b. r. odbędą się we Lwowie uroczystości jubileuszowe, w czasie których P. T. Publiczność będzie miała sposobność poznać artystyczny dorobek Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie.

W WALCE Z HAŁASEM ULICZNYM.

Lwowskie Starostwo Grodzkie wydało ostatnio zakaz używania przez szoferów trąbek i klaksofonów w porze od godz. 10 wieczorem do godz. 7 rano. O tej porze używanie sygnałów jest wogóle wzbronione. Zaś w ciągu dnia używanie sygnałów dozwolone jest jedynie w razie koniecznej i ostatecznej potrzeby. Przechodnie we własnym interesie powinni zwrócić większą uwagę na ruch samochodowy w czasie przechodzenia przez jezdnię, aby nie dawać powodów szoferom do używania sygnałów i hamowania samochodów w ostatniej chwili, co szczególnie obecnie w okresie deszczów i śliskich jezdni spowodować może zawsze niebezpieczeństwo zarzucenia wozu, a z reguły powoduje zawsze dłuższą drogę i dłuższy czas potrzebny na zatrzymanie pojazdu mechanicznego.

miał powiększyłoby szanse wygrania. A wiadomo, że lepiej wygrać coś, niż nic. Jestem przekonany, że tak, jak ja, myśli wielu. Za kilka miesięcy rozpoczyna się nowa, zimowa loteria, przy której Monopol Loteryjny wprowadza rokrocznie pewne zmiany. Możeby tego roku spróbował zmian właśnie w tym kierunku jak napisałem. Pełny jestem, że nie pożałuje”.

